

INFORMACJA "S" REGION MAZOWSZE Nr 188, W-wa, 27.1.84

KS. HENRYK JANKOWSKI jest nadal nękanym przez władze. Ostatnio przybyła do niego Komisja Skarbowa z żądaniem raportu o otrzymanych darach w celu ich opodatkowania. Ks. Jankowski ujawnił tylko darowizny osobiste, /m. in. samochód/, odmówił natomiast informacji o darach z akcji charytatywnych.

Drugiego już włamania do mieszkania Zbigniewa Janasa na warszawskim osiedlu Ursynów dokonali dwaj "nieznani sprawcy" 4.1 za pierwszym razem zabrali tylko kg kiełbasy. Bogumiła Janas, żona Zbigniewa, oświadczyła podczas zeznania, że podejrzewa o włamanie SB, ponieważ nie zginęło nic cennego. Tym razem mimo że jest to jedno z najbardziej inwigilowanych miejsc w W-wie /podsłuch, sąsiadujące mieszkanie w dyspozycji SB/ ukradziono magnetofon, kożuch oraz 20.000 zł. Również "nieznani sprawcy" dokonali 18.1 drugiego włamania do mieszkania ks. Stanisława Małkowskiego na Saskiej Kępie w W-wie. Nie miało ono charakteru rabunkowego.

PRZECIWKO PODWYŻKOM CEN. 9.1 przez 9 godzin /od 10.00 do 19.00/ strajkowała przeciwko podwyżkom załoga Radomskich Z-dów Odlewniczych. Wieczorem przyjechał wojewoda, robotnikom obiecano jednorazowe rekompensaty w wysokości 4,5 do 5 tys. zł i strajkujący rozeszli się do domów. Radomska milicja wzywa pracowników na przesłuchania. Pracownicy ~~XXXXXX~~ F-Ki Obrabiarek, "Mechanicy" w Pruszkowie, zbierają podpisy pod protestami przeciwko podwyżce i przekazują je dyrekcji /AIS nr 53/. Wzywając do oporu przeciwko podwyżkom Prezydium Mazowieckiej Konfederacji "S" zaapelowało 15.1 o składanie listów protestacyjnych 31.1. godz. 15.30-17.00 w PKC /W-wa, ul. Świętokrzyska 12/. Pod apelem podpisało się również Międzyzakładowe Porozumienie "S" Unia.

FUNDUSZ OCHRONY PRAWORZĄDNOŚCI. Po zawieszeniu w czynnościach adwokackich mec. T. Andrzejewskiego, a wcześniej mec. Siły-Nowickiego, 15.2 w W-wie utworzono Fundusz Ochrony Praworządności. Pieniądze wpłacane na FOP będą przeznaczane na pomoc dla adwokatów broniących w procesach politycznych oraz na dokumentowanie i ujawnianie informacji o wszelkich przejawach bezprawia.

KOLEJNA AUDYCJE RADIA "S" nadano w Poznaniu: 10, 12, 15 i 25.12 na Osiedlu Grunwald. 11.12 na Ratajach i 17.12 na Jeźycach. W Bydgoszczy radio "S" nadawało 20.12. Była to już 7-ma audycja w tym mieście. /"Poznań" nr 2, Bydgoski Podziemny AIS /nr 32/.

xOd Rady Pedagogicznej LO im. Frycza-Modrzewskiego w W-wie zażądano wydania nowej opinii o Grzegorzku Przemysku. SB znów nachodzi dyr. Stryjkową, licząc że nowa opinia będzie gorsza od pierwszej. xxxList z wyrazami uznania i solidarności dla ks. Popiełuszki wysłali 11.1 warszawscy artyści plastycy /ok. 50 podpisów/. xxxW 2 n-rze "Tygodnika Powszechnego" cenzura ingerowała 24 razy. Cztery teksty zostały zdjęte w całości /"Małopolska" nr 42/. xxxWniosek o nadanie tytułu profesora zwyczajnego szefowi wydz. kultury KC PZPR W. Nawrockiemu - dwukrotnie odrzucany przez Radę Wydz. Filologicznego Wydziału Uniwersytetu Śląskiego /p. IS nr 177/ zyskał większość w Radzie Wydziału Nauk Społecznych tego Uniwersytetu /"KOS" nr 47/.

A N E K S.

LIST OTWARTY WŁADYSLAWA PRASZYŃSKA DO CZŁONKÓW NSZZ "S" REG. DOLNO-SŁ.  
Po raz ostatni zwracałem się do was we wrześniu 1982, było to na krótko przed moim aresztowaniem i bezprawnym unieważnieniem rejestracji naszego Związku. Dziś czynię to z za więziennych krat z nadzieją, że me przesłanie zdołam wam przekazać. Wierzę, że jestem nadal, mimo odosobnienia jednym z was. Cieszy mnie każdy okrucieństwo informacji o sukcesach, martwią spadające na was ciosy. Nie zamierzam się też skarżyć, choć totalitarne więzienie jest dla nas, więźniów politycznych, najlepszym dowodem zwyrodnienia systemu. Chcę po prostu podzielić się z wami tymi refleksjami, które nasuwa jakże ponura grudniowa rocznica. Dziś z perspektywy 2 lat po wprowadzeniu stanu wojennego fiasko programu władzy staje się w pełni widoczne. Nasz Związek nie został rozbity. Społeczeństwo nie zostało spacyfikowane. Przeprowadza jednostronnie pseudoreforma spowoduje tylko pogłębianie się kryzysu ekonomicznego. Najnowsze zapowiedziane podwyżki cen zepchną nas na skraj nędzy, nie dając wzemian nic poza dalszą rozbudową biurokracji i aparatu przemocy. Władza udowodniła i udowadnia nadal, że nie stać jej na rozumne rozwiązanie gospodarcze i polityczne.

Dużą szansę politycznego rozwiązania naszego konfliktu stwarzała wizyta Papieża oraz stawiane przez N. ego propozycje. Szansa ta nie została wykorzystana. Przekreśliło ją drakońskie ustawodawstwo, wprowadzone po formalnym zniesieniu stanu wojennego oraz niepełna i upokarzająca amnestia. W efekcie władza utraciła nadzieję na zduszenie społecznego oporu. Zdecydowana większość aktywnych działaczy podziemia nie ujawniła się. Społeczeństwo coraz pełniej rozumie sens prowadzenia niezależnej działalności. Władze poniewczasie zrozumiały swój błąd. Wyrazem tego było przedłużenie amnestii oraz nakłanianie przetrzymywanych dalej bez wyroków i więźniów politycznych do emigracji. Temu ostatniemu celowi służyć ma też wzmożona fala więziennych represji, z jaką się ostatnio spotykamy. Jesteśmy zdecydowani wytrwać. APELUJĘ o szerokie aktywne poparcie dla ogółu więźniów politycznych, zwłaszcza zaś dla tych, którzy mogą być łatwo zapomnieni. Piasko reżimowej polityki idzie w parze z ponownym wzrostem międzynarodowego uznania dla naszego ruchu. Widoczną tego miarą jest przyznanie Pokojowej Nagrody Nobla Lechowi Wałęsie. Akt ten wyraźnie umocnił pozycję Przewodniczącego naszego Związku wobec reżimu, a jego obecna działalność szarmonizowana z pracami TKK staje się symbolem łączenia działalności jawnej z konspiracyjną. Dlatego też, nie nagując potrzeby, a nawet konieczności istnienia różnych niezależnych grup, apeluję o generalne poparcie dla linii prezentowanej przez Lecha Wałęsę i TKK. W roku 1984 czeka nas kolejna, ważna próba sił w zbliżających się pseudowyborach do rad narodowych. Projektowana nowa ordynacja wyborcza, podobnie jak poprzednia z pewnością nie zezwoli społeczeństwu na wysuwanie własnych kandydatów. Stajemy więc przed wyborem: albo poprzemy komunistyczną władzę idąc do urn, albo jej tego poprzecia odmówimy, bojkotując wybory. Żadne manipulacje kartkami wyborczymi nie mają sensu. Zapowiedziany przez TKK bojkot wyborów stanie się politycznym strajkiem generalnym. Wprowadzając stan wojenny władza udowodniła, że niemożliwe jest istnienie samorządnych zw.zaw. w niesamorządnym społeczeństwie. Powinniśmy mieć więc realny wpływ na skład ciał przedstawicielskich, co gwarantuje nam zresztą konstytucja PRL. Pamiętajmy, że fałszywe instytucje przedstawicielskie są jednym z głównych elementów komunistycznej dyktatury. Pamiętajmy też o tym, że odmawiając udziału w wyborczym oszustwie, chronimy naszą godność. Nasz Region Dolno-Śląski należy do najsilniej represjonowanych w kraju. Setki działaczy związkowych przeszły przez internowanie i więzienie, wielu przebywa w więzieniach do dziś. Tysiące członków Związku zostało pozbawionych pracy. Licznym dotknęły pozasądowe represje - na porządku dziennym były pobicia, a nawet wypadki zabójstw. Wysoki stopień represji w naszym Regionie wiąże się z dużą żywotnością struktur związkowych i ze społecznym poparciem dla działalności niezależnej. Ten stan rzeczy utrzymuje się nadal - działa RKS i wiele samodzielnych grup, funkcjonują tajne struktury zakładowe, rozwijają się wydawnictwa, podnosząc swój merytoryczny i techniczny poziom, rozszerza się ruch samokształceniowy, trwa praca nad nowymi formami autentycznego życia społecznego. Działalność ta niezbędna sama przez się niezależnie od stanu konfliktu władza-społeczeństwo, ma wszelkie szanse dalszego rozwoju. Towarzyszyć jej jednak musi rosnące społeczne poparcie. Dlatego podstawowym obowiązkiem każdego członka Związku jest regularne płacenie składek i uczestniczenie w miarę możliwości w innych niezależnych akcjach. - Szczególnie ważna jest każda pomoc dla grup wyspecjalizowanych, o czym sam się przekonałem /udostępnienie lokali/. Obok działalności konspiracyjnej ogromne znaczenie ma praca prowadzona w sposób jawny. Dbajmy więc o zachowanie godnej postawy odmawiając uczestniczenia w zafałszowanych reżimowych organizacjach i imprezach. Warunkiem umożliwiającym efektywną pomoc obywatelską jest gotowość poniesienia ofiary. W ten sposób likwidujemy strach-głównego sprzymierzeńca reżimu. Dzisiaj, podobnie jak w przeszłości potrzebna nam jest jedność działania, potrzebna zwykła ludzka SOLIDARNOSĆ. Nie wiem, kiedy przesłanie to dotrze do was. Pragnę jednak życzyć wam wytrwałości w rozumnej determinacji, przełamać się z każdym z was symbolicznym dziś dla mnie jeszcze wigilijnym opłatkiem.

W Barczewie, 13.12.1983 r.

Nadal działa KKS i wiele samorządowych grup, funkcjonują tajne struktury zakładowe, rozwijają się wydawnictwa, podnosząc swój poziom merytoryczny i techniczny, rozszerza się ruch samokształceniowy, trwa praca nad nowymi formami autentycznego życia społecznego. Działalność ta, niezbędna sama przez się niezależnie od stanu konfliktu władza-społeczeństwo, ma wszelkie szanse dalszego rozwoju. Towarzyszyć jej musi jednak rosnące społeczne poparcie. Dlatego podstawowym obowiązkiem każdego członka Związku jest regularne płacenie składek i uczestniczenie, w miarę możliwości, w innych niezależnych akcjach. Szczególnie ważna jest każda pomoc dla grup wyspecjalizowanych, a zwłaszcza - o czym sam się przekonałem - udostępnianie lokali. Obok działalności konspiracyjnej, ogromne znaczenie ma praca prowadzona w sposób jawny. Dbajmy więc o zachowanie godnej postawy, odmawiając uczestnictwa w kafałkowanych, reżimowych organizacjach i imprezach. Warunkiem, umożliwiającym efektywną pomoc obywatelską jest gotowość poniesienia ofiary. W ten sposób likwidujemy strach, głównygo sprzymierzeńca reżimu. Dzisiaj, podobnie jak w przeszłości potrzebna jest nam jedność działania i zwykła ludzka SOLIDARNOŚĆ. Nie wiem, kiedy poślance detare do was. Pragnę jednak, życząc wam wytrwałości w rozumnej determinacji, przeżamć się z każdym z was symbolicznym dziś dla mnie wigilijnym opłatkim.

w Barczewie, 13 grudnia 1983